

GŁOS RADOMSKI

Prenumerata w Radomiu: miesięcznie K. 7. — Z odnośzeniem do domu oraz na prowincji K. 8. Numer pojedynczy 40 halerczy.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Lubelska Nr 46. Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja otwarta od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

KINO Y. CZARY.

Od czwartku dnia 19 czerwca 1919 r. — **HENNY PORTEN NIE ZAMORDOWANA!**, ŻYJE!
I wystąpi w 5-cio aktowym dramacie

Kabaret pod Niebieską Latarnią.

Muzyka doborowa ściśle dostosowana do obrazów.

TEATR CORSO

Kościełna 9.

PREMJERA!

NA EKRANIE:

DOM ZAPOMNIENIA

Zmiana programu w Poniedziałki i Czwartki.

OD PIĄTKU.

czyli Tajemnicza Palarnia Opium
Wspaniały drama w 5 częściach,
z udziałem Fabieny Fabrege.

PREMJERA!

NA SCENIE:

SPOKOJNY LOKATOR

farsa w 1-ym akcie.

Szczegóły w programach.

Związek Handlowy Stowarzyszeń Budowlanych

LUBLIN, Kapucyńska Nr. 1. Adres telegraf.: Odbudowa Lublin.

Poleca: Pokrycia dachowe: asbestowo cementowe, szyfer belgijski, dachówkę, karpówkę i marsylską, papę, smołę, szkło, drzewo, gwoździe, okucia do drzwi i okien, odlewy kuchenne, drzwiczki piecowe i hermetyczne, kafle, maszyny do wyrobów cementowo-plaskowych i wszelkie materiały budowlane.

Wapno Cement

wyborowe. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

Tow. Akc. „Wiek” z pieców rotacyjnych. Wyłączna sprzedaż na ziemi: Lubelską, Radomską i Kielecką. 2501—9

TELEGRAMY

Komunikat sztabu polskiego.

Umowa o rozejmie polską - rusińskim.

Front galicyjsko-wołyński.

WARSZAWA, 18 czerwca (PAT). Dnia 16-go b. m. podpisana została przez obu stronnych delegatów umowa, mocą której z dniem 21 b. m. o godz. 6-ej rano kroki nieprzyjacielskie między wojskami polskimi a ukraińskimi mają być zaprzestane. Jako tymczasowa linja rozgraniczenia została ustalona linja: Załóżce—Tarnopol—Kozowa—Zasławczyk—Złota Lipa—Nizniów—Niezwiska, wymienione miejscowości po stronie polskiej. O ile Ukraińcy 21-go b. m. ten warunek spełnią, rozpoczną się rokowania o rozejm.

W Galicji Wschodniej silne ataki ukraińskie na wschód i północny wschód od Brzeżan odparto z ciężkimi stratami dla nieprzyjaciela. Na południe od Brzeżan aż do Dniestru pomyślnie dla nas utarczki z patrolami ukraińskimi. Na Wołyniu nad Styrem na północ od Rafałówki wsi z atakującymi oddziałami bolszewickimi, które pod Mliczynami przeprowiły się przez Styr.

Front poleski i litewsko-białoruski.

Bez zmiany.

Front galicyjsko-wołyński.

WARSZAWA, 20 czerwca (PAT). Większe zmiany nie zaszły. Między Brzeżanami a Lipnicą Ukraińców, którzy przejściowo zajęli Nieczyszczów wyrzucono do pozycji wejściowych.

Na Wołyniu improwizowany pociąg pancerny podjechał do Klewania, gdzie rozproszył oddziały bolszewickie i zagarnął lotomotywę i kilkanaście pełnych wagonów.

Front Poleski i litewsko-białoruski. Spokój.

Katastrofa.

ŁUKÓW, 20 czerwca (P.A.T.). Podczas nabożeństwa runął mur, okalający kościół Bernardyński. Trzy osoby zabite, pięć ciężko rannych.

O Śląsk Górny.

PARYŻ, 20 czerwca (P. A. T.) Paragraf odpowiedzi sprzymierzeńców w sprawie Górnego Śląska powiada, że kwestja ta różni się od kwestji Poznańskiego i Prus Zachodnich, bo Śląsk nie tworzył części królestwa Polskiego w chwili rozbioru. Uroczyscie należy oświadczyć, iż nieprawdą jest jakoby Polska nie miała prawa do Śląska na mocy zasad Wilsona. W okręgach, o których mowa istnieje niezaprzeczalna większość polska. Mocarstwa pogwałciłyby zasadę uznana przez Niemcy, gdyby nie uwzględniły praw polskich do tego kraju. Mimo to Niemcy kwestjonują uchwały i rozszerezenia ludności polskiej twierdząc, że oderwanie Górnego Śląska sprzeciwia się interesom ludności. Mocarstwa zgadzają się by kraj nie został oddany natychmiast, lecz by przeprowadzono plebiscyt. By zagwarantować wolność głosowania, utworzona będzie niezależna komisja administrująca krajem do chwili plebiscytu. Przewidziany jest artykuł, że Niemcy nabywać mogą produkty kopalniane narówni z Polakami. Odbudowa Polski jest aktem historycznym, powodującym czasowe trudności. Mocarstwa pragną zapewnić Niemcom przechodzącym poznanie Polski i opiekę narówni z innymi mniejszościami narodowymi. Traktat zapewnia wolność religij i używanie języka macierzystego. Niemcy nie zaznają tych przesładowań, które znosili Polacy od Prus.

Odpowiedź Ententy.

W swej odpowiedzi na kontrpropozycje niemieckie oświadczają mocarstwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione, że były przekonania, iż proponowane, przez nie pokój jest nawskroś pokojem, poddyktowanym sprawiedliwością i odpowiada zasadom, które przy zawarciu za-

wieszenia broni obie strony przyjęły jako podstawę pokoju. Mocarstwa sprzymierzone i zaprzyjaźnione, przeprowadzając te zasady, poczyniły kroki, ażeby wskazać Polskę, jako niezawisłe państwo z wolnym, pewnym dostępem do morza.

Wszystkie obszary co do których nie zachodzi wątpliwość, by zamieszkane były przez ludność w swej większości polską, z wyjątkiem kilku odosobnionych miast i kolonji, leżących w krajach dopiero co przemocą wywłaszczonych, pozostawiono przy Niemczech. Wszędzie tam, gdzie zachodzi wątpliwość co do woli ludu, przewidziano plebiscyt.

Gdańsk będzie wolnem państwem, jego mieszkańcy otrzymają autonomję i nie będą podpadali pod panowanie polskie ani też nie będą tworzyli części składowej państwa polskiego. Polska otrzyma pewne gospodarcze prawo w Gdańsku. Miasto będzie od Niemiec odłączone, ponieważ niema innego możliwego sposobu, by Polsce dać swobodny i bezpieczny dostęp do morza, jak to Niemcy przyobiecali.

Kontrpropozycje niemieckie sprzeciwiają się nawskroś podstawie, przyjętej przy zawarciu pokoju.

Równocześnie noty niemieckie proponowały pewne zmiany, które zostały zaakceptowane. Na podstawie twierdzenia, że Śląsk Górny, chociaż zamieszkały w większości przez ludność polską w stosunku 2 do 1 (wedle ostatniego niemieckiego spisu ludności z r. 1910 na Górnym Śląsku było 1.250.000 Polaków a 650.000 Niemców) pragnie pozostać przy Niemczech, mocarstwa sprzymierzone zgadzają się, że kwestja czy Śląsk ma należeć do Polski, czy do Niemiec ma być rozstrzygnięta przez głosowanie samej ludności.

Robotnicy z Poznańskiego przeciw ryzykownym eksperymentom.

Jedno z pism warszawskich zamieszcza wywiad z posłem Nowickim, należącym do Narodowego Stronnictwa Robotniczego w Poznaniu (gdzie pomimo ugody socjalistów z niemcami, nie został wybrany ani jeden poseł socjalistyczny) O projektowanej reformie rolnej wyraził się pos. Nowicki jak następuje:

Kwestja ta musi być przedyskutowana. Wszyscy jesteśmy za jak najdalej idącą reformą rolną, ale sprzeciwiać się będziemy wszelkim usiłowaniom narzucenia narodowi dyktatury chłopskiej, która również jak dyktatura proletariatu — pomimo pozorów, byłaby antyspołeczna i antidemokratyczna. Poza tem uważamy, że w różnych dzielnicach kraju rozmaicie rozwijała się sprawa rolna. W Wielkopolsce np. niema takiego głodu ziemi, jaki się daje odczuwać z wielką intensywnością w Galicji. I jeżeli rozumiemy, że b. zaborowi austriackiemu należy przyjść z bardzo wydatną pomocą, to z drugiej strony nie chcemy przykładąć ręki do tego, by Galicja zubożała się kosztem innych dzielnic. Staćby się zaś to musiało przy bezwzględnej stosowaniu postulatów wię-

szości komisji rolnej. My, jako przedstawiciele robotników musimy zwalczać wszelkie projekty, których rezultatem byłby upadek przemysłu rolnego. A ten właśnie rezultat osiągnięto drogą wyznaczenia zbyt niskiego władania ziemią. 60—300 morgów, proponowane przez większość komisji, uważamy za nie do przyjęcia. Nie wiem czy w pewnych wypadkach wystarczyłoby 1000 morgów polskich. Poza tem idzie sprawa wyżywienia miast. Wojna wykazała nam dowodnie, iż liczyć u przeciętnego chłopca na pobudki idealne nie można, jeżeli zaś po urzędzyswistnieniu postulatów większości komisji, włościanie kierować się będą jedynie względami na swe zyski, to w miastach panować będą chronicznie paskarze.

W stolicy Czechów

Korespondent „Głosu Narodu” z Pragi, zamieszcza w jednym z ostatnich numerów tego pisma. bardzo pouczający dla nas obraz stosunków panujących w Pradze i zwraca uwagę na zabiegi Czechów w celu nadania miastu stołecznemu charakteru ogniska życia słowiańszczyzny. Wogóle w korespondencji dużo znajdujemy faktów, świadczących o zabiegliwości czeskiej, zwłaszcza gdy chodzi o pozyskiwanie przedstawicieli Ententy. Przytaczamy tu główne ustępy korespondencji:

„Praga ma dzisiaj wygląd metropolji słowiańskiej, w której na każdym kroku spotkać można Serbów, Polaków, Chorwatów, Słowaków, Słowenów i Rusinów, a nierzadko Rosjan. Każda kawiarnia posiada najnowsze dzienniki serbskie, chorwackie, słoweńskie, słowackie i ukraińskie, brakuje tylko polskich z powodu zbyt ostrej rewizji w Boguminie, uniemożliwiającej przewiezienie ich do Pragi. Wystawowe okna księgarń, przybrane w barwy słowiańskie, pełne są najrozmaitszych książek we wszystkich językach słowiańskich, nie wyłączając polskiego. Najnowsze wydanie dzieł Mickiewicza, Sienkiewicza, tłumaczenia autorów polskich, pozwalają przypuszczać, że oddalenie narodu czeskiego od polskiego w tej dziedzinie zupełnie nie nastąpiło. Wszystkie ulice i dworce kolejowe, które przypominały czasy niewoli zmieniono, pomniki zaś, obrażające uczucia narodowe, np. Radeckiego i Franciszka I, wyniesiono do muzeum. Niema jednego tygodnia, by nie było koncertu, przyjęcia dla uczczenia Słowaków, Jugosłowian czy Ukraińców.

Na uniwersytecie bawi przeszło 500 studentów jugosłowiańskich, 300 słowackich i przeszło 100 polskich (przeważnie medyków).

Niezależnie od pracy wśród innych Słowian o pozyskanie ich dla swoich celów, jako też o zainteresowanie aljan-tów dla wszystkiego, co jest czeskie, dbają wielce Czesi o utrzymanie zainteresowania koalicji i w tym względzie nie można im odmówić mistrzostwa.

PODZIĘKOWANIE.

Dotknięci strasznym ciosem i w bólu skamieniali, poddając się niezbadanej Woli Boga, powołującego do Siebie najdroższą naszą córeczkę, narzeczoną i siostrę

ś. p. **Marję Grodzicką,**

znaleźliśmy prawdziwe ukojenie w tej życzliwości, współczuciu i usługowości, jaką nam ogół naszych przyjaciół i znajomych okazał.

Niemogąc podziękować każdemu z osobna, tą drogą składamy wszystkim gorące, serdeczne i rzewne „Bóg zapłać”.

W szczególności wdzięczność swą wyrażamy ks. prefektowi Ekiertowi, W-nemu Panu D-r. Stanisławowi Piątowskiemu za Jego gorliwość i troskę nad chorą, oraz W-nemu Panu D-r. Zygmuntowi Ebrlichowi, który swą bezprzykładną gorliwością i własnym poświęceniem zniewolił nas wszystkich do niewygasłej wdzięczności.

Niech Bóg Najlaskawszy Wam wszystkim stokrotnie nagrodzi.

Rodzice, Narzeczone, Siostry, Szwagrowie i Siostrzenice.

Dowodem tego jest, że dali do dyspozycji ambasadzie francuskiej piękny pałac hr. Buquoy na Małej Stronie, legację włoską umieścili również w tej najpiękniejszej części miasta na Sniemowinie, a przybyłemu niedawno amerykańskiemu ambasadorowi Crane ofiarowano jeden z najpiękniejszych pałaców w Pradze; w ten sposób daje się możność do podziwiania i studiowania kultury i historii czeskiej przedstawicielom obcych mocarstw.

Połączenia z zagranicą są z dnia na dzień lepsze. Przed kilku dniami odjechał po raz pierwszy z dworca Wilsona bezpośredni pociąg pośpieszny do Rzymu i Medjolanu przez Linz, Innsbruck, Veronę i Bolonję. Odtąd będzie stałe połączenie z Rzymem dwa razy w tygodniu.

Plan robót publicznych.

W „Dzienniku Porannym” krakowski czytamy:

Na posiedzeniu Tow. Polit. we Lwowie, prezes Rybicki podał informacje z Warszawy co do programu robót publicznych w Rzeczypospolitej polskiej.

Ministerstwo kolei żelaznych zamierza rozpocząć corocznie budowę 350 kilometrów linii kolejowych, co wobec okresu budowy 2 i pół-letniego przedstawiałoby sieć, będącą w budowie około 875 km.

Na odbudowę i odnowienie poniszczonych przez wojnę budynków stacyjnych, magazynów itp. przewidziano 120 milionów marek.

Roboty około dróg wodnych i kanałów będą wynosiły około 850 milionów marek.

Bardzo ważną rzeczą dla Warszawy jest obecnie sprawa mieszkaniowa.

Dotąd brak tam około 12.000 mieszkań, a roczny przyrost mieszkańców jest tak znaczny, że zapotrzebowuje 3000 mieszkań rocznie. Dlatego zamierza ministerstwo robót publicznych postawić 100 domów czynszowych dla funkcjonariuszy państwa za okrągłą cyfrę 100 milionów marek.

?

?, „PERSKIE OKO“?

?

?, „BANIALUKI“?

?

2552—2

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś: Alojzego Gonzagi W. (uro: Paulina, Flawjusza). Wschód słońca o godzinie 3.50. Zachód o godzinie 8.18.

Radom, 20 czerwca.

— Uroczystość Bożego Ciała, pierwsza w niepodległej Polsce, odbyła się wspaniale. Sumę w kościele Farnym odprawił ks. prałat Piotr Górski, poczem z kościoła Farnego w połączeniu z pro-

cesjami z pozostałych kościołów, wyruszyła olbrzymia procesja do ołtarzy ubranych w Rynku.

Celebrował ks. prałat Górski podtrzymywany przez obywatelstwo i ziemianstwo.

Przed pierwszym ołtarzem ewangelję odczytał ks. Gierycz, przed drugim odczytał ks. Węglewicz, przed trzecim ks. Dominik Ścisła, przed czwartym ks. Kasprzycki.

Po odczytaniu każdej ewangelji wojsko dawało salwy.

— Nieludzki gospodarz. W ubiegły wtorek, właściciel domu przy ul. Długiej Nr 42 p. Sławiński, w sprzeczce z lokatorem swym p. Stokarskim, pobił tego ostatniego tak dotkliwie.

Sprzeczka wynikła na tle komornego, gospodarz wymawia lokatorowi mieszkanie, aby je wynająć po cenach paskarskich, lokator zaś broniąc się Ustawą o ochronie lokatorów płaci, lecz oczywiście wynieść się nie chce. Na tle tego wynikła sprzeczka, której rezultatem pobicie lokatora przez gospodarza.

Sprawą tą, poza władzami (gdyż sprawa ta wkroczyła już na drogę sądową) winno zająć się Stow. Właścicieli Nieruchomości jak również Stow. Ochrony Lokatorów.

— Zjazd koleżeński wychowanców Szkoły Handlowej z 1909 r. odbędzie się w Radomiu 21 czerwca 1919 roku. Punkt zborny w kościele Marjackim na Mszy żałobnej za nieżyjących kolegów o godz. 10-ej. Informacji udziela St. Wasilewski, ul. Wysoka 51 m. 3.

— Kor. 1.50 za szklankę wody! W jednej z cukierni za szklankę czystej wody sodowej p. K. zapłacił 1.50 hal. podczas gdy w innych sklepach płaci się przeciętnie najwyżej 40 halerczy.

Fakt ten podajemy dlatego, że jest to pewnego rodzaju paskarstwo którego tolerować nie można.

— „Perskie Oko”, oto tytuł nowej, polskiej ilustracji humorystycznej wydanej zupełnie na wzór tego rodzaju pism amerykańskich. Nie zajmując się najzupełniej polityką, daje to nowe czołowe pismo szereg ilustracji i 24 stron satyr i dowcipów.

Cena pisma tego, mimo olbrzymie wprost koszty, jest nieprawdopodobnie niska, to też znawcy rokuja mu dobrą przyszłość.

— Spadek cen towarów w Warszawie. Z powodu nadchodzących transportów towarów z zagranicy ceny towarów w Warszawie gwałtownie spadły. Między innymi ceny towarów lokciowych spadły nadzwyczaj gwałtownie. Z towarów kolonialnych migdały spadły z 70 na 20 marek, nadto też bardzo potaniały śliwki suszone, pieprz, kakao, ryż, a dalej ceny kartofli (z powodu dowozu z Poznańskiego).

— Na polskich inwalidów. Wydział Informacyjno-Prasowy Min. Spraw Wojskowych komunikuje, iż dla ujednolinita rozbieżnie dotychczas działającej pracy zapomogowej społeczeństwa na rzecz polskich inwalidów wojennych przy Sekcji opieki na inwalidami został stworzony specjalny Oddział Dochodowy, do którego powinny się zwracać wszystkie instytucje społeczne, przedsiębiorstwa

przemysłowe i poszczególne osoby, pragnące na rzecz inwalidów wojennych składać ofiary w postaci składek, zbiorów ulicznych, procentu od dochodu, jednorazowych datków itp. tak w pieniądzu, jak i środkach żywnościowych i w odzieży. Biuro Oddziału Dochodowego mieści się w Warszawie przy ul. Brackiej Nr. 15, III p.

—**Bezpłatne pozwolenie na broń.** Ministerjum spraw wewnętrznych poleciło

podwładnym władzom, aby urzędnikom leśnym i funkcjonariuszom straży leśnej wydawane były bezpłatne zezwolenia na noszenie broni palnej (rewolwerów, karabinów, dubeltówek).

— Główniejsze wygrane. 300.000 padło w piątej kl. loterii B. G. O. w ósmym dniu ciągnięcia na Nr. 48.453, 80.000 na Nr. 17.641, 100.000 na Nr. 11.756.

FARBA do WŁOSÓW firmy J. LAUTRIN, Paris

barwi włosy siwe i jasne na żądany kolor.

Żądać w składach aptecznych, perfumerjach i u fryzjerów. 2573—

Skład apteczny na POLSKĘ — Warszawa, Marszałkowska 79, telefon 219-37.

Swierzbę i parch u koni i bydła „Ekwol — Hebdy”

Żądać wszędzie. Skład główny Tow. E. HEBDA i S-ka w Warszawie, Elekoralna 18. Telefon 137. 2532—7

W Radomiu skład apteczny F. CIESZKOWSKIEGO.

Dyrekcja Radomska P. K. P.

podaje do wiadomości, iż w soboty, niedziele i święta, zaczynając od dnia 21-go czerwca r. b. pociąg podmiejski Nr 127 kursować będzie według następującego zmienionego rozkładu: 2568—3

STACJE	Przybycie		Postój	Odejście	
	g.	m.	m.	g.	m.
Radom	—	—	—	1	30 po pol.
Jedlnia	1	52	2	1	54
Zagożdżon	2	10	2	2	12
Garbatka	2	30	2	2	32
Bąkowiec	2	41	—	4	25
Kozienice	5	00	po południu.		

Najsilniejsze bóle głowy i migrena

ustępują natychmiast po zażyciu proszku

KOWALSKINY

Wyrób farm. lab. „Ap. Kowalski” w Warszawie

Żądać w aptekach i składach aptecznych. CENA PROSZKU 50 FEN.

POT i niemila WOŃ powszechnie znany

„SUDORYN”

w pudełkach z sitkiem.

wyrobu farm. labor. „Ap. KOWALSKI” w Warszawie.

Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.

Ostrzeżenie! Środki podobnych nazw należy odrzucać jako naśladownictwa. 289—25

Niezawodny środek przeciwko duszności, kaszłom, kokiłszom, katarom i zapaleniom oskrzeli

„GRANULKI RUSSYANA”

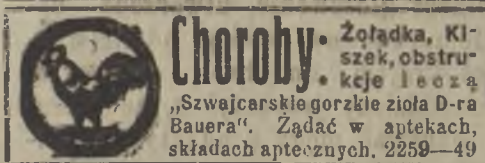
(Granules sulphuris aurati benzoinati)

1976—

wyrobu

labor. farm. „Ap. Kowalski” w Warszawie.

Cena pudełka Mk. 5.—Sprzedaż w aptek. i skl. apt. Sposób użycia dołączony do każdego pudełka.



Przedstawicielstwo Polskiej Loterii Klasowej na INWALIDÓW WOJENNYCH dla Radomia i Kielc.

Niniejszym zawiadamiam Sz. Publiczność, że przeniosłem swoje biuro z ul. Piłsudskiego (daw. Szeroka) na ul. ŚWIEŻĄ Nr. 11.

Z poważaniem Leonard Krukowski.

2567—3

500 koron

za wynajęcie mieszkania z 3 ch lub 4-ch pokoi z kuchnią i wygodami od zaraz lub 1-go Lipca. Oferty do „Głosu Radomskiego” dla Nr. 500. 2542—3

Kaszel, chrypkę, duszność!

usuwać „Pastylki Belgijskie” z marką „Kogut” (krajowe Valda). Żądać w aptekach, składach aptecznych „Pastylek Belgiskich” z marką „Kogut”. 2260—49



Kino-Teatr

ODEON

Lubelska 15.

Reżyser: Henryk Niewiadomski.

Na scenie:

Z. KOSIŃSKA (Nowy Tata),
Z. TOKARSKA (Mężczyźni),
Z. DRWĘSKI (Juleczka),
DUET KILIŃSKICH taniec (Qui-pro-quo).

Druk „A. K. Trzebiński — Radom.

Na ekranie:

Roterдам Amsterdam

Komedja delektywna w 5 aktach.

Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski”